

ALICJA CZEKALIŃSKA, LONGINA JAKUBOWSKA,
MAŁGORZATA JASICZEK, GRAŻYNA PREWENCKA

MOTYWY ZAWIERANIA MAŁŻEŃSTW A SYSTEM
WARTOŚCIOWANIA.
ANALIZA MATERIAŁÓW ZE WSI WÓLKA ZAMKOWA,
WOJ. BIAŁOSTOCKIE¹

Literatura socjologiczno-etnograficzna dotycząca zagadnień związanych z rodziną wskazuje na istotność tego problemu we współczesnej kulturze. Wielość opracowań, samodzielnych publikacji naukowych, opartych na badaniach terenowych, ankietach i obserwacjach, artykułów publicystycznych zwraca uwagę na pewne określone jego aspekty. Jednym z nich jest model rodziny i zachodzące w nim zmiany, a ściślej porównanie dwóch modeli tej instytucji: modelu rodziny zwanej tradycyjną (tu analizuje się więzi i funkcje rodziny wiejskiej rekonstruowane na podstawie materiałów pochodzących z wieku XIX i XX, a znajdujące powiązania i analogie w modelu rodziny mieszczańskiej) oraz modelu rodziny współczesnej w społeczności urbanizującej się, gdzie relacje między członkami nie tylko szerszej społeczności, lecz i rodziny wykazują duży stopień dezintegracji.

Z punktu widzenia etnografii oczywiste jest zwrócenie uwagi przede wszystkim na zachodzące w tej dziedzinie zmiany w społeczności wsi polskiej. Rodzina stanowi bowiem zasadniczą i trwałą organizację w społeczności wioskowej i w niej należy doszukiwać się rodzaju klucza do innych, na pozór niezależnych zmian w pozostałych dziedzinach życia wsi.

Ponieważ funkcje i formy rodziny w społeczności wiejskiej zostały do tej pory dość dobrze określone, wydawało się nam, że najbardziej istotne w obecnej chwili jest poszukiwanie przyczyny zachodzących przemian w całym obrazie rodziny. Wstępna hipoteza naszych badań zakładała, że

¹ Temat ten został opracowany przez grupę studentów III roku etnografii Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1974, w ramach proseminarium badawczo-terenowego prowadzonego przez dr Annę Zadrożyńską. Niskie środki finansowe, jakimi dysponuje Katedra na prowadzenie tego rodzaju badań, nie pozwoliły studentom na ich rozszerzenie, a tym samym na doprowadzenie studiów nad podjętym tematem do zamierzonego celu.

zasadniczą przyczyną jest system wartości jej członków, sposoby wartościowania otaczającego życia. I jeżeli obserwowane zmiany form i funkcji rodziny współczesnej odpowiadałyby istotnym zmianom w tym systemie nadrzędnym, można by dopiero wtedy mówić o istotnych czy zasadniczych zmianach tej instytucji.

Podstawowym problemem badań było zawarcie małżeństwa rozumianego jako wstęp do założenia nowej rodziny. Badanie motywów wyboru partnera, oczekiwań związanych z małżeństwem oraz jego ocen powinno wskazywać na wartości pewnych cech, walorów, osiągnięć.

Ponieważ jednak zasadnicze ograniczenia czasu badań wymagały wyboru wsi możliwie najbardziej już poznanej pod względem historii, stosunków społecznych, kultury, do badań wybrałyśmy wieś Wólka Zamkowa, doskonale zaprezentowaną w pracy Danuty Markowskiej². Na podstawie materiałów zawartych w tej pracy i badań powtórnych podejmujemy próbę rekonstrukcji i analizy zasadniczych rysów systemu wartościowania warunkującego zawarcie małżeństwa.

Badania przeprowadzałyśmy w 1973 roku. Praca D. Markowskiej oparta została na eksploracji terenowej lat 1960-1963. Prace Markowskiej zmierzały do określenia całościowego obrazu rodziny wiejskiej na Podlasiu. Mając na względzie dawniejsze zróżnicowanie społeczno-kulturowe i możliwość jego trwania do dzisiaj autorka zajęła się obecną rolą różnic wyznaniowych i społecznych w kształtowaniu się stosunków rodzinno-sąsiedzkich oraz zakresem i sposobem niwelacji i adaptacji do społeczeństwa globalnego.

Praca jej objęła okres stulecia 1864-1965. Nie miała jednak na celu analizy ściśle historycznej, lecz ustalenie prawidłowości i treści przemian w zdeterminowanym historycznie systemie społecznym. Dając rys historyczny z uwzględnieniem jego aspektów społeczno-ekonomicznych, począwszy od pierwszych procesów osadniczych aż do okresu powojennego, określiła autorka charakter rodziny wiejskiej na tych ziemiach i czynniki zewnętrzne, które miały wpływ na jego kształtowanie się. Zróżnicowanie społeczne i wyznaniowe na terenie Podlasia w 2 połowie XIX i na początku XX wieku, a więc w interesującym ją przedziale czasu, było wynikiem przebiegu procesów osadniczych ludności ruskiej i mazowieckiej, zarówno chłopskiej, jak i drobnoszlacheckiej, zakończonych już na początku XVI wieku. Tak więc element osadniczy od dawna był zróżnicowany społeczno-prawnie i etnicznie oraz wyznaniowo.

Brak samodzielności politycznej Polski, słaby rozwój gospodarczy i zarządzenia carskie wywarły decydujący wpływ na obraz wsi podlaskiej XIX wieku i 1 połowy wieku XX. Zwłaszcza ustawa uwłaszczeniowa 1864 roku, mimo unifikującego charakteru w zakresie prawnie-ekonomicznym, pogłębiła antagonizmy zarówno między szlachtą a chłopstwem, jak

² D. Markowska, *Rodzina wiejska na Podlasiu*, Wrocław 1971.

i wewnątrz tych bardzo zróżnicowanych warstw. Konflikty te utrwały się na długie lata w postaci istotnych barier społecznych.

Jednym z niezwykle ważnych czynników w kształtowaniu się stosunków rodzinnych było ustawodawstwo. „Regulacja prawna małżeństwa i rodziny bazowała na koncepcji religijnej. Obowiązywała religijna forma małżeństwa, które podlegało jurysdykcji kościelnej”³ — pisze Markowska. Polityka carska tworzyła ostre bariery dla doboru małżeńskiego na skutek zarządzeń dotyczących wyznań. Wyrazem rusyfikacyjnych tendencji był nakaz wychowywania dzieci małżeństw mieszanych prawosławno-katolickich w religii prawosławnej. Prawo też uznawało prymat mężczyzny w rodzinie, jego przewagę w zakresie władzy rodzicielskiej, a tym samym wyznaczało kobiecie rolę drugorzędną i podporządkowaną.

Podlaska społeczność była zróżnicowana społecznie (drobna szlachta i chłopci) oraz wyznaniowo-etnicznie (prawosławni pochodzenia ruskiego i katolicy pochodzenia polskiego). Ze względu na te dwie generalne linie podziału Markowska ustaliła kryteria doboru zawieranych małżeństw (inne we wsiach homo-, a inne w heterogennych). Były one różne w różnych okresach. I tak w latach 1864-1919 zarówno odrębność religijna jak i społeczna były istotną barierą w zawieraniu związków małżeńskich. Dlatego małżonkowie pochodzili głównie z tej samej grupy społecznej i wyznaniowej. Bariery te we wsiach heterogennych ograniczały możliwość znalezienia współmałżonka we własnej wsi, co w konsekwencji często powodowało zachwianie równowagi ekonomicznej partnerów. Jest też oczywiste, że we wsi homogennej wyznaniowo dobór małżonków w obrębie tej samej społeczności był zjawiskiem o wiele częstszym niż we wsi heterogennej. Jednakże różnice religii nie stanowiły przeszkody dla sąsiedzkiej współpracy gospodarczej. Także nie spotykało się specjalnej wrogości na tym tle. Przeciwnie, sytuacja taka skłaniała do tolerancji i wzajemnego zrozumienia, dając wyraz tendencjom unifikującym i zdolnościom adaptacyjnym. W okresie międzywojennym coraz częstsze były przypadki zawierania małżeństw mieszanych pod względem wyznaniowym, dzięki czemu społeczności stawały się bardziej zintegrowane, umacniając więzi społeczne więzami pokrewieństwa. Zwężało to także terytorialny obszar doboru małżeństw, co miało korzystne następstwa gospodarcze.

O wiele bardziej złożony problem stanowiło zróżnicowanie społeczne. Szlachta była grupą zachowawczą, silnie akcentującą swoją odmienną, broniącą się przed degradacją klasową. Ze względu na to oraz na małą liczebność wiosek drobnoszlacheckich, sprawa doboru małżonka stała się sprawą bardzo trudną. Niemniej jednak poszukiwanie partnera równego statusem społecznym i gospodarczym było nadal regułą. Trzymanie się tych zasad powodowało, że wśród drobnej szlachty zawierano małżeństwa

³ Markowska, *op. cit.*, s. 241.

w późniejszym niż wśród chłopów wieku. Jednocześnie też znacznie powiększyło się terytorium, na którym trzeba było znaleźć partnera do tego związku. Stąd tak dużego znaczenia w kojarzeniu małżeństw nabrała instytucja „rajka”, która, choć charakterystyczna dla społeczności chłopskiej, odgrywała w niej wtedy mniejszą rolę. Ze względu na mniejszą niż u chłopów możliwość znalezienia odpowiedniego partnera, mniejszy był także „współczynnik decyzji indywidualnej”. Bariery te nie zostały przełamane w okresie międzywojennym, chociaż osłabły znacznie we wsiach heterogennych społecznie.

Okres po roku 1945 przyniósł odmienne szanse rozwoju obu grupom. Polityka faworyzowania gospodarstw mało- i średniorolnych wpłynęła niekorzystnie na sytuację drobnej szlachty. Gospodarstwa chłopskie modernizują się i profesjonalizują. Powszechne jest przekonanie o „zacofaniu” szlachty. Poprzez to obniżyła się atrakcyjność chłopów pochodzenia szlacheckiego, dziewczęta chłopskie bowiem zaczęły cenić małżeństwa z urzędnikami, wysokowyznanymi robotnikami, chłopo-robotnikami i dobrymi rolnikami. Tak więc zauważa się wzrost znaczenia zawodu w zasadach doboru małżonków. Obecną rolę przedziałów społecznych w doborze małżonków i kształtowaniu się stosunków rodzinno-sąsiedzkich Markowska określa następująco: „tradycyjny dystans społeczny określają jedynie pośrednio bariery w doborze małżeńskim”.

Tematem naszych badań była również rodzina wiejska na Podlasiu, lecz — jak już wspomnieliśmy — w znacznie węższym zakresie. Chodziło o próbę określania motywów wyboru partnera do małżeństwa oraz o ocenę tych małżeństw. Badania oparte na własnym kwestionariuszu zostały przeprowadzone na wiosnę 1973 w Wólce Zamkowej, jednej ze wsi dokładnie omówionych przez D. Markowską. Poprzez poszukiwanie, w jakim wymiarze aktualne są dziś jeszcze bariery społeczno-wyznaniowe, o których mówiła Markowska, próbowaliśmy określić różnice w kryteriach doboru małżeństw. Wiązało się to w sposób oczywisty z tematem zasadniczym (motywami zawierania małżeństw i ich ocenami) oraz mogło pozwolić na dotarcie do niektórych elementów moralności i światopoglądu danej społeczności, związanych z życiem rodzinnym (w tym m. in. uwzględniliśmy stosunek informatora do rozwodów, dzieci nieslubnych, powtórnego małżeństwa, ślubu kościelnego i cywilnego itp.).

Badana przez nas wieś Wólka Zamkowa leży po prawej stronie Bugu, w woj. białostockim. Należy do gminy Drohiczyn. Ma połączenie z Warszawą, Białymstokiem, Siemiatyczami linią komunikacji PKS. Wioska leży obecnie przy szosie. Została przeniesiona znad Bugu pod koniec XIX wieku po pożarze. Wioska ma postać regularnej ulicówki.

Wólka Zamkowa była przed rozbiorem czynszowana. W okresie porobiorowym znalazła się w dobrach rządowych Cesarstwa Rosyjskiego. Wieś była i jest chłopska i dwuwyznaniowa (zamieszkała w połowie przez prawosławnych i katolików).

W latach 1937 - 1939 przeprowadzono tam komasację gruntów. W latach 1963 - 1964 wieś liczyła 245 osób, 50 domów, 77 „małych rodzin”. Najwięcej było gospodarstw średniej wielkości (5 - 10 ha) — 29, powyżej 10 ha — 8 gospodarstw, 24 gospodarstwa poniżej 5 ha. Gospodarka rolna stała na niskim poziomie. Brakowało nowoczesnych narzędzi rolniczych, wprowadzono wprawdzie nawozy rolnicze sztuczne, ale ich użycie było niewielkie. Mimo dogodnych warunków (stosunkowo dużo łąk i pastwisk) nie rozwijała się hodowla. Poza pracą we własnym gospodarstwie mało-rolni najmowali się u bogatszych gospodarzy; kilka osób zajmowało się rzemiosłem, a kilka pracowało w Drohiczynie. Po ostatniej wojnie zaznacza się nasilenie migracji młodzieży do miast, głównie w związku ze zdobyciem zawodu. Proces ten trwa do chwili obecnej.

W roku 1973 wieś liczyła 243 osoby, 53 domy, 65 „małych rodzin”. W porównaniu z rokiem 1964 zmniejszyła się liczba gospodarstw z 61 do 53. Zmniejszyła się nieznacznie liczba gospodarstw wielkości do 10 ha, a powiększyła — powyżej 10 ha.

W Wólce Zamkowej znajduje się szkoła, działka Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, PZPR.

Wybór informatorów został dokonany próbą losową. Na ogólną ilość 243 mieszkańców wsi przebadano 28 osób, w tym 18 kobiet i 10 mężczyzn. Charakterystyka wieku informatorów sklasyfikowana w grupach przedstawiona jest w tabeli I.

Tab. I. Charakterystyka wieku informatorów

Grupy wieku	do lat 30	30—50	pow. 50	razem
Kobiety	2	7	9	18
Mężczyźni	—	3	7	10
Razem	2	10	16	28

Spośród informatorów jedna osoba była pochodzenia szlacheckiego, pozostałe 27 — włościańskiego; 20 przebadanych osób pochodziło z Wólki Zamkowej, 4 z parafii Drohiczyn, 4 spoza obszaru parafii (zamieszkały one we wsi po zawarciu małżeństwa).

Dokładniejsze informacje dotyczące pochodzenia, wyznania i stanu cywilnego informatorów zamieszczone są w tabeli II.

Większość małżeństw było zawieranych (niezależnie od daty zawarcia związku małżeńskiego) wśród kobiet: w wieku 16 - 24 lat, wśród mężczyzn w wieku 25 - 30 lat. Przeważają małżeństwa wielodzietne (patrz tab. III).

Informatorzy gospodarowali obszarami wielkości od 3 ha do 15 ha (podajemy wielkości skrajne). Gospodarstwa zostały sklasyfikowane w trzech grupach: do 5 ha, ponad 10 ha, od 5 do 10 ha. Gospodarstwa nie

Tab. II. Charakterystyka kandydatów do małżeństwa

	Pochodzenie społeczne terytorialne					Wyznanie		Stan cywilny						
	chłopi	szlach.	Wólka Z.	paraf.	poza	katolicy	prawosł.	niezamęż.	nieżon.	zamęż.	żon.	wdowy	wdowcy	
Kobiety	17	1	10	4	4	10	7	1*	1	—	14	—	3	—
Mężczyźni	10	—	10	—	—	8	3	—	—	—	9	—	—	1
Razem	27	1	20	4	4	18	10	1	1	—	14	9	3	1

Tab. III. Charakterystyka małżeństw

Okres zawarcia małżeństwa	16—24		25—30		powyżej 30		ilość dzieci w rodzinie		
	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	bezdietni	do 2	pow. 2
1905—1939	8	—	—	2	—	1	1	4	4
1939—1945	2	1	—	1	—	—	—	—	1
1945—1973	6	1	1	3	1	—	1	3	3
Razem	16	2	1	6	1	1	2	7	8

* Rozwódka i mężatka (powtórne małżeństwo)

zawsze były prawną własnością informatora. Są to gospodarstwa, w których informatorzy przebywali i z których utrzymywali się. Dokładna charakterystyka obszaru gospodarstw zamieszczona jest w tabeli IV.

Tab. IV. Wielkość gospodarstw informatorów

Wielkość gosp.	do 5 ha	5—10 ha	pow. 10 ha	bezołni
Ilość inf.	6	5	3	3

Spośród przebadanych 7 osób miało dodatkowe źródła utrzymania, w tym: w przemyśle (w mieście) pracowały 3 osoby, chałupnictwem i rzemiosłem zajmowały się 4 osoby. Wśród nich była tylko jedna kobieta trudniąca się krawiectwem.

Przeważa wykształcenie podstawowe. Starsze pokolenie, szczególnie kobiety, nie posiadają żadnego. Nieliczne osoby ukończyły kursy zawodowe.

Sfera motywów określonego działania odbija bezpośrednio system wartościowania nim rządzący. Tym samym przyjmujemy, że motywy werbalizowane przez informatorów były rzeczywistymi lub idealizowanymi bodźcami prowadzącymi do wyboru partnera i, w konsekwencji, do zawarcia małżeństwa. Dlatego też, podczas badań w Wólce Zamkowej chodziło głównie o określenie obiektywnych warunków wiążących się z badanymi małżeństwami. A więc: 1) określenie doboru terytorialnego małżonków, 2) określenie doboru wyznaniowego małżonków, 3) określenie doboru społecznego.

W następnej dopiero kolejności należało odwołać się do motywów dokonania określonych wyborów. Zestawienie obydwu tych grup informacji pozwoli zastanowić się nad ich wzajemną zależnością.

I. **Dobór terytorialny małżonków.** Ogółem przebadano 27 osób zamężnych i żonatych (w tym uzyskano informacje dotyczące 16 małżeństw) i 1 kobietę niezamężną.

Z 27 osób — 2 pochodzi spoza Wólki. Wskazuje to na preferencję wyboru współmałżonka raczej z tej samej wsi. Przyczynę tego znajdujemy zarówno w większej łatwości poznania się, jak i we względach ekonomicznych. Łatwiej jest dzielić ziemię leżącą niedaleko, łatwiej jest ją uprawiać. Element znajomości wchodzących ze sobą w związki powinowactwa rodzin jest również bardzo ważny. Znajduje to potwierdzenie w przeprowadzonych wywiadach. Rzeczą charakterystyczną jest fakt, że większość związków w przypadku partnera z dalszej okolicy zrealizowana została za pośrednictwem „rajka”. Tylko małżeństwa młodsze stażem nie znają tej formy pośrednictwa. Rozrzut terytorialny osób pochodzących spoza Wólki nie jest duży. Ogranicza się on zasadniczo do tej samej parafii (Drohiczyn) lub parafii sąsiedniej.

Tab. V. Liczba informatorów

Okres badań	liczba resp.	kawaler 16–24	panna 16–24	żonaci do 30	mężatki do 30	żonaci 30–39	mężatki 30–39	żonaci 40–49	mężatki 40–49	wdowy do 49	panny do 49	żonaci pow. 50	mężatki pow. 50	wdowcy pow. 50	wdowy pow. 50
1963–1964*	167	12	10	2	8	12	20	13	9	1	—	39	29	4	8
1973	28	—	—	—	2	1	3	2	3	—	1	6	6	1	3

* Badania przeprowadzone przez D. Markowską.

Tab. VI. Pochodzenie terytorialne małżonków

Lata	w obrębie wsi	w obrębie parafii	spoza paraf.	razem
1905—1939	2	4	3	9
1939—1945	1	—	—	1
1945—1970	2	1	3	6

Wydaje się nam jednak, że można już mówić o pewnym postępującym procesie przemieszania, wyjścia poza obręb jednej wsi. Z konieczności, prowadząc badania tylko na miejscu, nie byliśmy w stanie uchwycić procesu emigracji dziewcząt (bo ich to głównie dotyczy) ze wsi. Nie chcąc pochopnie wysnuwać wniosków, wydaje się jednak, że proces ten będzie przybierał na sile, co jest zresztą zgodne z prognozami socjologów.

II. Dobór wyznaniowy małżonków. Ponieważ badana wieś jest i była wsią dwuwyznaniową, zagadnienie wyboru partnera z określonej grupy wyznaniowej wydawało się istotnym wskaźnikiem sposobu wartościowania cech uświadamianych przez społeczność, które mogły być różnicować, a nawet być konfliktowe (patrz tab. VII).

Tab. VII. Zróżnicowanie wyznaniowe badanych małżeństw

Okres zaw. małż.	małż. jednorodne		małż. mieszane	razem
	katolicy	prawosł.		
1905—1939	4	3	2	9
1939—1945	1	—	—	1
1945—1970	4	2	—	6
Razem	9	5	2	16

Z badań prowadzonych przez D. Markowską wynika, że w życiu społecznym wsi dwuwyznaniowość nie powodowała konfliktów między katolikami a niekatolikami. Jedyną sytuacją, kiedy można mówić o pewnych kontrowersjach, było i jest zawarcie małżeństwa. Badania te potwierdzają jednak, że zawierano małżeństwa mieszane wyznaniowo również w okresach dużo wcześniejszych. Praktyka wykazuje, że z chwilą małżeństwa jedno z partnerów rezygnuje ze swego wyznania (żadna zasada nie decyduje o tym, które). Bierze się tu pod uwagę dobro współżycia małżeńskiego i wychowanie religijne dzieci. W opinii wsi „nie uchodzi”, by małżonkowie byli innych wyznań i być może dlatego (wykazuje to zestawienie zawarte w tab. VII) większość małżeństw deklaruje jednakowość wyznania.

Niemniej jednak jeden z informatorów (w roku 1948, miał wtedy lat 28) podaje, że będąc zakochanym w dziewczynie zrezygnował z małżeństwa ze względu na dzielące ich wyznanie. W naszych badaniach jest to

wyjątek. Małżeństwa mieszane wyznaniowo były i są zawierane nadal w Wólce Zamkowej.

III. Dobór społeczny małżonków. Prawie wszystkie małżeństwa (z wyjątkiem jednego) są małżeństwami włościańskimi. Wyjątek stanowi małżeństwo szlachcianki z chłopem. Jest to sytuacja zrozumiała w przypadku Wólki Zamkowej — wsi włościańskiej. Małżeństwa mieszane społecznie nie są wewnętrznym problemem społeczności, chociaż odgrywa tu pewną istotną rolę zamożność poszczególnych gospodarzy. Lecz nie jest to związane z tradycją ich pochodzenia. Nie wyklucza to jednak znajomości pewnych sytuacji dotyczących współmałżonka i jego wyboru spoza wsi i spoza swojej grupy społecznej. W badaniach potwierdziła to jedna informacja mówiąca o wyborze dokonanym przez włościanina w stosunku do szlachcianki (w roku 1913). Sytuacja ta została oceniona przez siostrę zainteresowanej: „lepiej być się powiesiła, niż wyszła za chłopą”. Małżeństwo doszło jednak do skutku i, co więcej, zostało ocenione przez informatorkę jako dobre.

Motywy wyboru współmałżonka podawane przez informatorów wiążą się ze sposobem poznawania się młodych. Z kolei poznanie to wskazuje na rzeczywiste bodźce zawarcia przyszłego związku.

W przeważającej większości informatorzy poznali swego przyszłego małżonka w domu rodzinnym (przez kolegów, koleżanki, rodzeństwo) lub znali się „od dziecka”. Ostatnie z tych określeń odnosi się do wszystkich małżeństw zawartych w obrębie wsi. Spotykany jest jeszcze inny, dawniej bardziej powszechny, sposób poznania młodych przez „rajka”. Cztery małżeństwa doszły do skutku właśnie w ten sposób. Wydawać się mogło, że jest to sposób dawno już nieaktualny. Jednak ostatnie małżeństwo z „rajkiem” datuje się na rok 1950. Daty poprzednich na lata: 1923, 1927, 1948. W okresie późniejszym najprawdopodobniej pośredniczenie „rajka” było coraz rzadsze, dlatego nie potwierdzone w wywiadach. Wiąże się to z pewnością ze zdobywaniem coraz większej samodzielności przez młodych, zarówno w sferze materialnej (a więc uniezależnienie się ekonomiczne) jak i osobistej. Sformułowanie „ojciec kazał” lub „matka kazała” przestają się prawie (z jednym wyjątkiem) powtarzać po roku 1945.

Niemniej z materiałów zebranych podczas badań wynika, że jednym z najważniejszych, często decydującym o zawarciu małżeństwa czynnikiem, jest aprobatą rodziny. To rodzina najczęściej wskazuje na odpowiednią pannę lub kawalera — odpowiednią w opinii rodziny. Będzie to więc tzw. dobra partia: ma dużo ziemi lub jest zamożna, z gospodarskiej rodziny itp. Często rodzina w lęku przed staropanieństwem córki podsuwa jej pierwszego i nawet najmniej odpowiedniego, lecz chętnego „do żeniaczki” kandydata, a córka się godzi. Zarówno w przypadku, gdy do znajomości między młodymi doszło samorzutnie lub tym bardziej, jeżeli udział bierze w tym „rajek”, zgoda rodziny jest nieodzowna. Opinia rodziny do-

tycząca przyszłego małżeństwa zajmuje dużo miejsca w wypowiedziach informatorów. Osoba pośrednicząca („rajek”, kolega, siostra) chwalcąc zalety swego kandydata zwraca się głównie do rodziny drugiej strony. Do bliższej znajomości dochodzi po długotrwałych niekiedy namysłach i wielokrotnym potwierdzeniu zgody rodziny. Samodzielna decyzja młodych o pobraniu się (dotyczy to także małżeństw, które pobrały się niedawno) powinna także zostać poparta zgodą obydwu rodzin i najczęściej, na zasadzie określonej konwencji, jest akceptowana.

Motywacja wyboru u młodych jest różna. Kobiety tylko w czterech przypadkach używają określenia „z miłości” (dwa małżeństwa zawarte w roku 1943: on w wieku 21 lat, ona 17 lat, i w roku 1960: on — 21 lat, ona 20), a więc preferujące wyraźnie uczucie. Najczęściej powtarzanym motywem wyboru jest „podołał się, podołała się”. Pod tym określeniem kryje się zazwyczaj informacja, że kandydat [-ka] był [-a] wesoły, zaradny, pracowity, gospodarny, umiał się znaleźć, oszczędny. W jednym przypadku spotykamy wręcz sformułowanie: „podołał się, bez miłości, z przyzwyczajenia”. Raz też spotykamy „lęk przed staropanieństwem” — związek zawarty w roku 1923, w wieku 18 lat. Aż w 6 wypowiedziach kobiet trafiamy na motywację czysto ekonomiczną. Brak rąk do pracy we własnym gospodarstwie, posiadanie przez kandydata dużego areалу ziemi, chęć posiadania własnego gospodarstwa — oto decydujące bodźce. W jednym wypadku występuje też chęć zapewnienia dzieciom opieki (powtórne małżeństwo). W jednym wypadku decyduje autorytet i tradycja zawodu: informatorka pochodząca z rodziny młynarskiej wychodzi za mąż też za młynarza. Posłuszeństwo woli rodziny lub opiekunów jest nadal istotne. Jeszcze w 1960 roku do małżeństwa dochodzi na żądanie wuja — opiekuna.

Motywacja mężczyzn jest różna tylko nieznacznie. W czterech przypadkach kandydat szukał żony, „bo chciał się żenić”. Wiek dwudziestu paru lat wydaje się tu być granicą, kiedy wypada założyć rodzinę. Charakterystyczne, że żony tych 4 informatorów nie pochodzą z Wólki; do poznania doszło za pośrednictwem osób trzecich. Kwestia posagu nie odgrywała w tych przypadkach żadnej roli. Dwóch informatorów ożeniło się „z miłości”. Trzem pozostałym przyszła żona „podołała się”.

Czynnik ekonomiczny w wypowiedziach mężczyzn nie ujawnia się tak silnie, jak w wypowiedziach kobiet. Świadczą o tym wypowiedzi dotyczące posagu. Żaden z informatorów przy uzasadnianiu swojego wyboru nie podkreślał sprawy posagu, chociaż oczywiście dziewczyna wnosi do nowego gospodarstwa swoją wyprawę: bielizna pościelowa, naczynia itp., często inwentarz żywy, czasem pieniądze. Zwyczaj dawania pieniędzy odnotowaliśmy tylko w przypadku małżeństw zawartych przed 1939 rokiem (300 zł, 700 zł). Po 1945 roku zastępuje je zwiększona ilość inwentarza. W żadnej wypowiedzi nie odnotowano targów o posag. Wręcz przeciw-

nie — nie wypadło pytać o tę sprawę: „bo wyglądałoby, że o majątek, a nie o dziewczynę się stara”. W przeważającej większości spraw majątkowych przed ślubem nie omawiano.

Mógł mieć na to wpływ fakt, że w Wólce i okolicy jest mało gospodarstw bardzo bogatych. Status ekonomiczny jest raczej wyrównany, a o zwyczajową wyprawę panny młodej nie wypada się pytać. Badania nasze wykazują, że trudno uznać posag za czynnik ważny, decydujący lub rozstrzygający przy zawieraniu małżeństw w Wólce Zamkowej.

Oceny dotyczące małżonków wydają się nam uzupełnieniem podawanych motywów. Oczywiście, są one wypowiedziami subiektywnymi informatorów, lecz subiektywizm ten uwypukla raczej szczególną sytuację osiągnięcia (lub nie) zamierzonego celu. Przede wszystkim uzyskaliśmy wyłącznie (z wyjątkiem jednego przypadku) pozytywne oceny małżeństw ze zróżnicowaniem na „dobre” i „bardzo dobre”. Kontekst tych określeń jest jednak bardzo niejasny, nieostro wyjaśnia ich treść. Oto szczególnie jaskrawy przypadek sprzeczności pomiędzy oceną obydwójga małżonków a opinią sąsiadów i naszymi obserwacjami: w opinii zarówno męża, jak i żony ich małżeństwo (zawarte w roku 1932) „jest dobre”. Żona pochodzi z Drohiczyzna, mąż z Wólki. Obydwoje jednocześnie stwierdzają, że nieporozumienia między nimi zaczęły się tuż po ślubie. Doszedł do tego bardzo ostry konflikt pomiędzy teściową a synową (z miasta). W dalszej konsekwencji doprowadziło to do odejścia z domu ich dzieci, zawarcia przez nie związków małżeńskich wbrew woli rodziców i do definitywnej odmowy powrotu do Wólki. Dla obserwatora jest to przykład niezgodnego małżeństwa i skłóconej rodziny. Pośrednio potwierdzają to sami zainteresowani szczegółami swojej historii. Opinia sąsiadów potwierdza to.

Małżeństwo, które oceniło swoje pożycie jako „złe”, wini głównie za to teściów. Informatorka kilkakrotnie uciekała do rodziny, ale wracała ze względu na dzieci. Mąż pije. Informatorka wyszła za mąż za namową rodziny, nie mając do tego związku „serca”. Rozvodu nie bierze w ogóle pod uwagę.

Z przeprowadzonych badań wynikają również pewne informacje dotyczące poglądu mieszkańców Wólki na śluby cywilne i rozwody. Obowiązek zawierania ślubów cywilnych (wprowadzony po wojnie) spotykał się z różnym przyjęciem przez miejscową ludność. Badając aktualną opinię o zawieraniu małżeństw w Urzędach Stanu Cywilnego, stwierdziliśmy, że nadal jest ona niejednolita. Informatorzy, którzy nie przekroczyli 30 lat życia uznają ślub cywilny i kościelny za równie ważne. W grupie wieku od 30 do 50 lat, którą objęła ustawa o zawieraniu ślubów cywilnych, zdania były podzielone. Część informatorów uważa, że po ślubie cywilnym młodzi są już prawowitymi małżonkami uznanymi przez społeczność wiejską, część zaś uznaje ślub cywilny za formalność, z tym że jedynie ślub kościelny daje prawo do założenia rodziny. Podobnie przedstawia się sytuacja w grupie informatorów powyżej lat 50. Tylko

w jednym przypadku informator (urzędnik USC) uznał ślub kościelny za zbędną formalność.

W związku ze ślubami cywilnymi łatwiejsze stało się przeprowadzenie rozwodu. Jednakże możliwość uzyskania rozwodu prawnego nie jest równoznaczna z uznaniem go przez społeczność na wsi. Rozwód prawny nie jest równoznaczny z „rozejściem się”. Często informatorzy dopuszczają nawet możliwość czy konieczność rozejścia się, nie godząc się na rozwód prawny. Najbardziej jest to widoczne wśród informatorów powyżej 50 roku życia. W tej grupie wieku wielu nie uznaje żadnej z tych form rozstania. Wśród młodszych informatorów więcej jest zwolenników rozwodów formalnych. Uważają je za dobre rozwiązanie, ze względu na możliwość powtórnego małżeństwa. Najważniejszym powodem rozwodu czy rozejścia się sankcjonowanym przez wieś jest pijaństwo współmałżonka, wynikające z tego znęcanie się nad rodziną i zaniedbywanie gospodarstwa. Na drugim miejscu stawiane jest złe dobranie się małżonków i zdrada. Ogólnie rozwód czy rozejście nie jest wskazane ze względu na dzieci, a jeśli do niego dojdzie, ma się dziećmi opiekować matka. W ogólnym rozrachunku zdrada, której dopuściła się kobieta, jest czynem bardziej potępianym niż zdrada mężczyzny. Wiele osób nie potrafi uzasadnić swego stanowiska, część jednak podaje za przyczynę tej oceny możliwość urodzenia nieślubnego dziecka. Większość informatorów uważa zdradę w ogóle „za grzech”.

Wszyscy rozmówcy sądzą, że dzieci nieślubne powinny być traktowane na równi z innymi dziećmi, bo „same sobie nie wybierają”. W niewielu przypadkach spotkałyśmy się z wyraźnie negatywną postawą wobec matki nieślubnego dziecka. Większość informatorów nie potępia jednak takich kobiet i dopuszcza możliwość zawarcia przez nie później małżeństwa. Jedna z informaterek (lat 37) jest matką nieślubnego pięcioletniego dziecka. Jest panną. Nie jest osobą jawnie potępianą, mimo to pozostaje na uboczu życia towarzyskiego wsi. Najbliższe stosunki towarzyskie utrzymuje z pozostającą również na uboczu kobietą rozwiedzioną i powtórnie zamężną (jedyną we wsi). Jak twierdzą informatorzy, nie wynika to z jej sytuacji rodzinnej, ale z jej „inności” w stosunku do pozostałych mieszkańców wsi.

Wstępnie postawiona hipoteza, że względna trwałość i integracja rodziny wiejskiej (w porównaniu z miastem) jest wynikiem trwalszego niż zewnętrzne przemiany gospodarczo-społeczne tradycyjnego systemu wartościowania, nie została oczywiście w pełni udowodniona. Okazuje się, że w naszych materiałach najistotniejszym punktem wskazującym na system wartościowania jest konieczność zgody rodziny na zawarcie małżeństwa, nawet w przypadku, gdy młodzi podjęli już samodzielną decyzję, a zgoda „ojców” jest tylko gestem formalnym. Świadczy to o powiązaniu jednostki z rodziną, będącej dawniej w warunkach wiejskich spójną organizacją życia w ogóle. Rodzina zapewniała przetrwanie biologiczne, pracę, okre-

ślona pozycję wśród najbliższego grona, tym samym pozycję społeczną jednostki w szerszej społeczności wioskowej. Zgoda więc rodziny na małżeństwo, to akceptacja określonego postępowania, zabezpieczenie na przyszłość, pomoc na początku nowej drogi. Dziś wiele młodych małżeństw, posiadając zawody, nie wymaga tej pomocy, lecz poczucie więzi i zabezpieczenia uspokaja psychicznie, nakazuje cenić tę akceptację.

Z drugiej jednak strony, podkreślany w wyborach walor ekonomiczny, dążność do „dobrej partii”, wskazuje na wcale niebagatelną sprawę zapewnienia z zewnątrz warunków materialnych nowej rodzinie. W treści określeń „podał się”, „podała się” odkrywamy poszukiwanie walorów zapewniających powodzenie wspólnego życia, nieuświadomione w pełni dążenie do wybrania kogoś najlepszego do tego celu. Wydaje się, że obydwie te sprawy: zgoda rodziny, dbałość o powodzenie przyszłej sprawy, wskazują na bardzo istotny związek, na kontynuację modelu rodziny zwanej tradycyjną. Popiera to przypuszczenie obiektywna dążność wszystkich informatorów do zawierania związku małżeńskiego jako oczywistej i niekwestionowanej legalizacji życia seksualnego, zgody nawet na partnera wybranego przez innych, poszukiwanie np. żony, „gdy przyszedł czas się żenić”. Na to samo wskazuje uznanie wśród prawie wszystkich informatorów (z wyjątkiem jednego) swych małżeństw za „dobre”. Należy tu rozumieć, że samo małżeństwo jako instytucja musi być dobre, słuszne, jest jedynym rozwiązaniem określonych problemów, koniecznym etapem życia, a jego krytyka (szczególnie wobec obcych) jest bezpodstawna. Potwierdzają to zdania wypowiedziane na temat rozwodów.

Jeżeli nawet szczegóły tego problemu (jak przebrnięcie przez bariery społeczne: włościanin — szlachcic, wyznaniowe: katolik — prawosławny) zmieniły się dość istotnie, to jedynie ze względu na realizowane przez instytucję rodziny wartości zasadnicze: odnalezienie swego miejsca w gronie innych ludzi (krewnych, powinowatych, sąsiadów), możliwość pracy (rozumianej jako źródło utrzymania i jako może dziś nie zawsze realizację własnych możliwości i umiejętności), odnalezienie poczucia bezpieczeństwa (określone prawa i obowiązki).

Generalny więc wniosek wynikający z przeprowadzonych badań można jedynie sformułować następująco: pomimo przemian ekonomicznych, społecznych i wyznaniowych system wartościowania odnajdywany poprzez motywy zawierania małżeństw i ich oceny nie uległ zasadniczej zmianie. Zmieniły się jednak drogi prowadzące do tych samych, co w poprzednich pokoleniach, celów. Więcej, zlikwidowanie w świadomości i praktyce wspomnianych ograniczeń (więc rozszerzenie tolerancji społecznej i religijnej) pozwala w nowej rzeczywistości realizować właśnie te cele.